Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 118 — Lwów, Piątek dnia 23 Maja 1924 — Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięczn. we Lwowie 6,000.000 mp. (3 zł.) z dostawą do domu 6,500.000 mp (3 zł 60 gr), z przesyłką w Polsce 6,50.0000 mp (3 zł 60gr), w innych państwach 10,000000 mp (5 zł 50 gr)

CENA NUMERU
250.000
marek polskich.
(14 groszy)

Na dworcach kolejow. 300.000 mp. (17 gr.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr, Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. tekst. po 32 gr. Ogłosz. zagr o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Na drogę demokracji.

Żyjemy na granicy zetknięcia się dwu prądów społecznych. Prąd pierwszy, to ruch demokratyczny, idący z Zachodu, ruch, który jak to wykazały wybory francuskie, i zmiana usposobienia społeczeństwa angielskiego w kierunku idei Mac Donalda, zmierza wielkiemi krokami ku powszechnej demokratyzacji. Bogowie ciasnego dogmatyzmu kastowego, opiekunowie reakcji, kapitalizmu, wyzysku słabych, reprezentanci sfer uprzywilejowanych muszą na ogólne żądanie zejść z uzurpowanych ołtarzy i oddać rządy w ręce przedstawicieli masy, gwarantującej spokój, rozum i sprawiedliwość.

Od Wschodu natomiast idzie prąd radykalny, demoralizujący, analfabetów społecznych, grający na instynktach utylitarnych, pospolitych, bezideowych. Idea komunizmu w realizacji sowjeckiej w niczem się nie różni od skrajnych programów prawicowych. Ta sama brutalność, taka sama krańcowość, analogiczny zanik etyki społecznej i podobna zupełnie taktyka w stosunku do przekonań innych. Ani komunizm, ani skrajny dogmatyzm prawicowy nie zapewnia spokoju i szczęścia masom, nie daje pola do rozkwitu dla energji, talentu, twórczości.

O ile prąd demokratyczny, wiejący z Zachodu, najbardziej odpowiada naszemu zamiłowaniu do swobody i zbliża nas do ideału, do którego dążyły wszystkie najwyżej intellektualnie rozwinięte społeczeństwa, o tyle prąd drugi usiłuje zakuć masy w nierealne dogmaty warstwowe, zniszczyć wszystko co wzniosłe i twórcze. Nie trzeba tłumaczyć, że niższe warstwy społeczeństwa polskiego nie całkowicie są przygotowane do ideji demokratycznej. Dotychczasowe uświadomienie polityczne szło po linji schlebiania instynktom, demagogji i karjerowiczostwa. Niektórzy wodzowie wydostawszy się po grzbiecie mas na czoło politycznego życia, zmienili chorągwie i poszli w służbę tych, którzy im zapewnili nietykalność świeżo zdobytych majątków. Masy zostały wyprowadzone w pole, zdezorjentowane i zdemoralizowane.

Gdy na nich uderzy kult żołądka, blichtr dyktatury analfabetyzmu, możliwość rychłego spieniężania demagogicznych haseł, któż nam zaręczy, że pójdą za głosem rozsądku. Stosunki na naszych kresach już dziś dają nam przedsmak tego, co może nastąpić, jeżeli masę zostawimy samej sobie.

Że wśród działania tych dwu prądów nie może się ostać system polityczny, propagowany przez nasze partje prawicowe, to nie ulega wątpliwości. Do czego zaś może doprowadzić polityka prawicowa, tego dowodem są wybry niemieckie, które dały jej wprawdzie chwilowe zwycięstwo mandatowe, ale wprowadziły do parlamentu aż 62 komunistów. Polityka ta zbliżyła tylko możliwość wojny domowej i wzmocniła obozy szaleństwa, tanich haseł i fanatyzmu.

Rzecz jasna, że Polsce po tej linji pójść nie wolno. Jedyne wyjście, to droga demokracji, droga rozsądku, rozumu politycznego, poczucie odpowiedzialności, równości i sprawiedliwości.

Po tej drodze musi wychowywać masy polska inteligencja. Demokracje zachodnie są dlatego silne, że tam nie ma przepaści między chłopem, robotnikiem a inteligentem. Współżycie opiera się na wzajemnem uznaniu wartości dla państwa i społeczeństwa. U nas pod tym względem panuje jeszcze średniowiecze. Przeciętny miejscowy inteligent uważa za swój punkt ambicji, popierać reakcję. Po cichu uważa się za nieuprzedzonego, a publicznie czytuje prasę prawicową dla zaznaczania swej odrębności kastowej. Że przy pomocy tak ciasnych pojęć społecznych, nie wzmocnimy ani demokracji, ani państwa, jest rzeczą jasną.

Dlatego też najbliższem zadaniem inteligencji polskiej, stykającej się bezpośrednio z masą, jest zmodernizowanie parafialnych poglądów i wstąpienie na drogę demokracji z czołem otwartem. Inteligencja musi się zbliżyć do masy i skupić tych, którzy stoją na gruncie sprawiedliwości społecznej.

Od jej zachowania się i moralnego poparcia, zależy wiele. Ona jedynie jest dziś w stanie wstrzymać falę, idącą od Wschodu. Jeżeli poprze reakcję, pomoże równocześnie wschodniemu radykalizmowi. Jeżeli zaś odda swoje siły twórcze i organizacyjne na usługi polityki rozumu i sprawiedliwości, wówczas będziemy mogli mówić o drugiem zwycięstwie, t. j. o utrwaleniu państwa na wewnątrz i o zbliżeniu się do Zachodu.

B.

—oo—

Sprawozdanie rachunkowe Banku Pol.

Warszawa. (AW.) Ogłoszono 1-szy stan rachunków Banku Polskiego. Z dniem 10 maja Bank Polski posiadał zapas 70 i pół miljona złot. Ponadto znajduje się w B. P. przeszło 15 milj. złt. jako zabezpieczenie 8%-owej pożyczki złotej, oraz częściowo do dyspozycji ministra skarbu. Zapas walut i dewiz wynosi przeszło 207 milj. złot. Powiększył się o 7 milj. Ponieważ obieg biletów złotych wynosi 111 milj., pokryty jest on kruszcem dewizami i walutami w 224%-tach. Włączając zabezpieczenie weksli-gwarantów i papierów pokrycie wynosi 330%. Na rachunku specjalnym skarb ma 132 milj. złt.

—x—

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 21 maja b. r. powzięła następujące uchwały: 1) Projekt ustawy o przyznawaniu darów z łaski. 2)Projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z 14 maja 1923 w sprawie podatku przemysłowego na górnośląską część województwa śląskiego. 3) Wydzierżawienie pałacu Staszica Towarzystwu Naukowemu w Warszawie na przeciąg 36 lat z prawem poddzierżawienia.

Przed utworzeniem rządu Herriota.

Konferencja u Milleranda.— Program nowego rządu.

Paryż. (Pat.) Prezydent republiki przyjął dziś w południe Poincarego, Herriota i Painleve'go. Przedtem jeszcze konferował prezydent z Doumergue'm i Marshalem.

„Echo de Paris“ donosi, że Herriot zgodzi się na utworzenie nowego gabinetu nawet w tym wypadku, gdyby socjaliści nie wzięli udziału w rządzie. Herriot prócz stanowiska prezydenta ministrów obejmie tekę ministra spraw zagranicznych. Lista przyszłych współpracowników Herriota jest już podobno ustalona. Brak tylko kandydata na stanowisko ministra finansów, które ma być ofiarowane jednemu z senatorów. Poseł Gonsourt w wywiadzie zamieszczonym w „Petit Parisien“ podał program nowego gabinetu, który podejmie natychmiast rozmowę z Mac Donaldem oraz okaże zaufanie Lidze narodów, a to w celu uzyskania gwarancji bezpieczeństwa. W dalszym ciagu omawiając rokowania angielsko-rosyjskie Goncourt wyraził zapatrywanie, że sowiety będą przewlekały rokowania, starając się omówić sprawę warunków udzielenia im pożyczki.

Ku likwidacji problemu odszkodowań.

Wyniki konferencji rzymskiej. — Porozumiewawczy prąd w Niemczech.

Paryż. (Pat.) Jak donoszą z Rzymu komunikat oficjalny o przebiegu konferencji ministrów belgijskich z Mussolinim przyjęty został w szerokich kołach włoskich z żywem zadowoleniem. Koła te stwierdzają, iż na konferencji wypowiedziano przekonanie iż sprawozdanie rzeczoznawców powinno być zastosowane niezwłocznie, gdyż zawiera ono podstawy do porozumienia się, o ile Niemcy lojalnie zastosują się do zarządzeń. W włoskich kołach politycznych sądza, że narady ministrów belgijskich z Mussolinim oznaczają poważnego posunięcia w kierunku utworzenia jednolitego frontu europejskiego dla osiągnięcia odrodzenia ekonomicznego i politycznego Europy. Pisma wypowiadają przekonanie, że upadek Poincarego ułatwi pracę międzynarodowej dyplomacji a konferencja w Medjolanie była pierwszym krokiem do ogólnego porozumienia. Prasa wyraża nadzieję, że zapowiedziana na czerwiec konferencja sojuszników ustali zgodnie naczelne punkty polityki europejskiej.

Berlin. (Pat.) Stronnictwa środka opracowały program polityki zagranicznej, który opiera się na przyjęciu sprawozdania rzeczoznawców. Program ten będzie przedstawiony niemieckim narodowcom. Jak słychać, niemieccy narodowcy złagodzili swoje stanowisko. Hergl i Tirpitz przemawiali na ostatniem zebraniu niemieckich narodowców w kierunku umiarkowanym.

—x—

Zasługi i protekcje.

Zamierzone nominacje w zarządzie pocztowym.

(Korespondencja „Kurjera Lwowsk.")

Warszawa, 20 maja.

W związku z ustąpieniem p. Tomasza Bieniawskiego ze stanowiska prezesa dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie, tudzież w związku z reorganizacją Generalnej dyrekcji poczt i telegrafów zamierzone jest na najbliższą przyszłość przesunięcie kilku urzędników na najwyższych stanowiskach służbowych w administracji poczt i telegrafów. **Obsadzone być mają** mianowicie stanowiska: **prezesa dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie i dwóch wicedyrektorów w Generalnej dyrekcji poczt.** Przy tej sposobności mają być **zlikwidowane trzy stanowiska dyrektorów departamentów i stanowisko podsekretarza stanu,** jakie istniały w byłem ministerstwie poczt i tel. Wnioski w sprawie zamierzonych nominacji, ułożone przez generalnego dyrektora poczt, zostały już wręczone ministrowi przemysłu i handlu. Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, jak to p. generalny dyrektor poczt zamierza podzielić się władzą.

Na stanowisko prezesa dyrekcji we Lwowie ma być mianowany **inż. Dutczyński,** dotychczasowy prezes dyrekcji poczt w Bydgoszczy. Inż. Dutczyński objął przed dwoma laty dyrekcję bydgoską, po smutnej pamięci rządach p. Krahla, i wykazał niezwykle dużo taktu, zwłaszcza w sprawach polityki personalnej, i dużo inicjatywy w uciążliwej administracji okręgu, rządzonego dotąd systemem niemieckim — jeśli idzie o przepisy służby ruchu. Zarówno opinja publiczna, jakoteż podwładny personal, wyrażają się o inż. Dutczyńskim z pełnem uznaniem i szacunkiem, to też jego przeniesienie do Lwowa, jakkolwiek postanowione w Gen. dyr. poczt i tel., bez uprzedniej jego zgody — przyczyni się niewątpliwie do uspokojenia umysłów.

Inż. Dutczyński nie jest politycznie nigdzie zaangażowanym, co zwłaszcza w stosunkach lwowskich — zezwala spodziewać się, że nie da się użyć za narzędzie polityki endeckiej.

Nominacja inż. Dutczyńskiego prezesem lwowskiej dyrekcji poczt połączona jest z awansem, gdyż w Bydgoszczy zajmował stanowisko V. rangi, we Lwowie zaś przywiązane jest do tegoż stanowiska IV. ranga.

Zgoła inaczej ma się rzecz **z jego następcą do Bydgoszczy**; ma nim byś dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego w ministerstwie poczt, p. **Józef Zakrzewski**. Skompromitowany **za swoją nieudolność** na dotychczasowem stanowisku wyrokiem uniewinniającym redaktora Szczyrka z „Dziennika Ludowego" (proces odbywał się w lutym b. r. przed sądem przysięgłym we Lwowie), człowiek bez najmniejszego wyrobienia społecznego, ma być włodarzem poczt i telegrafów na Województwo pomorskie, a z chwilą zniesienia oddzielnej dyrekcji poczt na obszar w. m. Gdańska, reprezentować także interesa Rzeczypospolitej Polskiej w dziedzinie poczt i telegrafów, w zawiłym problemie politycznym, jakimi są interesa polskie na obszarze w. m. Gdańska.

Do tej niefortunnej nominacji ma w dodatku skarb państwa jeszcze dopłacić, gdyż p. Zakrzewski ma zatrzymać „ad personam" IV. rangę, podczas gdy jego poprzednik, inż. Dutczyński, dobrze administrował w V. randze.

Z końcem maja b. r. **odchodzi w stan spoczynku inż. Gadomski,** dyrektor departamentu teletechnicznego i eksploatacji telegrafu i telefonu. Jego miejsce ma zająć dotychczasowy podsekretarz stanu, **inż. Włodzimierz Dobrowolski,** dawniej prezes rosyjskiej dyrekcji poczt w Samarze. Inż. Dobrowolski cieszy się sławą pilnego urzędnika i uczciwego człowieka, sądzimy jednak, że zalety te — aczkolwiek bardzo cenne, nie mogą same przez się być wystarczające na szefa komunikacji telegraficznej i telefonicznej, zwłaszcza, że stoimy na przełomie w tej gałęzi wiedzy technicznej, a telegrafja i telefonja bezdrutowa w praktycznem i jaknajbardziej szerokim zakresie jest już w zastosowaniu w państwach na zachodzie.

Oczywiście, że rozwój sieci komunikacyjnej w Polsce nie może iść w innym kierunku i nie może pozostawać w tyle, a do urzeczywistnienia tego dzieła, trzeba — wziąwszy pod uwagę ciężkie warunki w jakich się budowa wewnętrzna naszej pań twowości odbywa — człowieka o żelaznej energji i wytrwałości, człowieka z programem pracy, jednem słowem wytrawnego administratora, którym p. inż. Dobrowolski nie jest. O jego nieudolności — stwierdzonej zresztą również procesem przeciw red. Szczyrkowi — świadczy także i to, że jako podsekretarz stanu nie potrafił być właściwym fachowym kierownikiem instytucji pocztowej, lecz brał w kierownictwie tylko udział, i to udział bardzo ograniczony.

Warto zaznaczyć, że minister przemysłu i handlu, inż. Kiedroń, zobowiązał się w liście do przewodniczącego sejmowej komisji komunikacyjnej, posła prof. Bartla, że rozwojowi telegrafji i telefonji poświęci się z całą uwagę. Swego czasu, gdy chodziło o nominację generalnego dyrektora poczt i telegr., a niektóre koła chętnie widzieć chciały na tem stanowisku b. ministra poczt inż. Ludwika Tołłoczkę, proponowano p. Tołłoczce stanowisko wicedyrektora technicznego, gdyż nie chciano się narażać wpływom endeckim, które domagały się nominacji p. Moszczyńskiego. W takich oczywiście warunkach inż. Tołłoczko propozycji nie przyjął, nie chcąc się — jako człowiek wysokiej wiedzy i głębokiego wyrobienia społecznego, tudzież jako republikanin z ducha, podporządkowywać... p. Moszczyńskiemu. Czy nominacja inż. Dobrowolskiego na o stanowisko, ma być wywiązaniem się z danego przyrzeczenia przez ministra przemysłu i handlu? Również i skarb państwa ma odczuć tę nominację, gdyż inż. Dobrowolski zatrzymałby III. rangę „ad personam", podczas gdy stanowisko wicedyrektora oznaczone jest tylko IV. rangą.

Czwartym z kolei kandydatem jest p. **Henryk Heilman,** dotychczasowy naczelnik wydziału organizacyjnego Gen. dyrekcji poczt., który ma być mianowany wicedyrektorem pocztowym w Gen. dyr. poczt i tel. To już zakrawa na czyste kpiny z interesów publiczności i z interesów państwa. Urzędnik ten, nawskróć przesiąknięty biurokratyzmem austrjackim, o inteligencji przeciętnego certyfikatysty - feldwebla austrjackiego, który tak świetnie zwija agencje i pośrednictwa pocztowe, oraz doręczanie przesyłek w okręgach wiejskich listonoszów obchodowych, zamiast powiększać ich liczbę, który tak świetnie zorganizował przesyłkę i doręczanie gazet, tak pokierował ruchem paczkowym, że wszystkie dziedzińce w głównym urzędzie pocztowym w Warszawie od paru tygodni zapełnione są stosami paczek, który tak świetnie zorganizował odprawę celną paczek zagranicznych, że adresaci nieraz po kilka tygodni czekać muszą na wydanie paczki z towarem sezonowym, — **urzędnik, który zdobył się na koncept, że znaczki pocztowe w walucie markowej mogą być tylko w ilościach po 13 sztuk wymieniane na znaczki pocztowe nowej waluty** — urzędnik, który tak świetnie organizuje urzędy pocztowe, że urząd pocztowy o jednej sile urzędniczej otrzymuje miesięcznie 8, słownie **ośm groszy** na miesiąc maj 1924 r, celem zapłaty czynszu najmu za lokal dla urzędu, na jego czyszczenie i oświetlenie, oraz na zakupno papierów, ołówków, kleju, szpagatu, pióra, nożyc, atramentu, kalki, nici, igły i t. p. przyborów kancelaryjnych, — człowiek, który tak świetnie zorganizował administrację pocztową na Górnym Śląsku, że polska ustawa o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu nie ma tam dotąd mocy prawnej, urzędnik ten — powtarzamy — ma być mianowany wicedyrektorem **generalnej dyrekcji poczt i telegrafów i ma kierować wydziałami:** organizacyjnym, pocztowo-eksploatacyjnym, ruchu zagranicznego, komunikacyjnym i gospodarczym?! Czyż to nie oczywiste kpiny?!

Darują panowie, ale instytucja pocztowa nie jest „pocztą amora" na wycieczce straży ogniowej w Koziwólce!

Zdrowicz.

—oo—

A. CONAN DOYLE. 1

Noga djabła.

(Z przygód Sherlocka Holmesa).

(Z angielskiego tłóm. Ki).

Ilekroć chciałem opisać jakiś fakt ciekawy, interesujący epizod z czasów mojej długiej zażyłości z Sherlockiem Holmesem, natrafiałem zawsze na opór mego przyjaciela, który nie znosił jakiejkolwiek reklamy i miał dziwny wstręt do oklasków tłumu.

Dlatego ogromną niespodziankę sprawił mi telegram (jeśli mógł to zawsze telegrafował, zamiast pisać) otrzymany ostatniego wtorku, następującej treści: „Możebyś opisał okropną historję Cornouaille, najdziwniejszą jaką miałem". Spieszę się zatem, zanim drugi telegram nie odwoła pierwszego, odnaleść w moich notatkach wszystkie szczegóły tej sprawy i przedstawić je moim czytelnikom.

Z wiosną 1897 r. mocny organizm Holmesa począł dawać pewne oznaki wstrząśnienia i w ciągu marca dr. Moore Agar z Harley Street zalecił mu bezwzględny wypoczynek pod groźbą katastrofy. I w ten sposób zaraz na początku sezonu znaleźliśmy się oba, w małej osadzie nad zatoką Poldhu, na najbardziej wysuniętym punkcie przylądka Cornouaille.

Używaliśmy krótki czas zupełnego wypoczynku, gdy nagle, ku wielkiemu memu zmartwieniu a nieukrywanej radości Holmesa, zostaliśmy wytrąceni z naszego spokojnego życia i zaplątani w wypadki, które wstrząsnęły nietylko mieszkańcami Cornouaille, ale i całą zachodnią Anglją. Wielu z czytelników przypomina je sobie niewątpliwie, znane bowiem były w owym czasie pod nazwą „straszliwego dramatu w Cornouaille", o czem zresztą prasa londyńska mogła dać tylko niejasne pojęcie. Wiele lat upłynęło od tego czasu. Obecnie podaję autentyczny przebieg i wyjaśnienie tej niepojętej historji.

Okolica nasza zasiana była licznemi wsiami okazującemi z daleka wieże swoich kościołów. Jedna z najbliższych wiosek: Tredannick Wartha, założona była naokoło starego kościoła i liczyła około dwieście dusz. Z wikarym parafji, panem Roundhay mającym pretensje do pewnych wiadomości archeologicznych, Holmes zawarł znajomość. Będąc raz na herbacie u niego, poznaliśmy także pana Mortimera Tregennis, który wynajmował od wikarego dwa pokoje. Wikary w ten sposób miał sposobność podniesienia swoich dochodów, prócz tego jednak, jako człowiek nieżonaty, był zadowolony z posiadania towarzystwa, chociaż nie wiele mógł mieć wspólnego ze swoim lokatorem, chudym brunetem o wielkich okularach, zgarbionym i niekształtnym. Przypominam sobie, że podczas naszych odwiedzin, gdy wikary brał żywy udział w rozmowie, p. Mortimer Tregennis siedział zamknięty w sobie i smutny, a roztargnione oczy świadczyły, że myślami błądził gdzieś daleko.

We wtorek 16 marca paliliśmy po śniadaniu z Holmesem, gdy nagle wszedł do naszego saloniku wikary z p. Tregennis.

„Panie Holmes — rzekł p. Roundhay głosem zmienionym — dzisiejszej nocy zdarzył się wypadek niezmiernie tragiczny. Sprawa nadzwyczajna i wprost niesłychana. Rzeczywiście chyba opatrzność tu pana sprowadziła, gdyż sądzę, że obecnie w Anglji tylko pan jeden potrafi dać jakąś pomoc".

Przeszyłem intruza niechętnym okiem; lecz Holmes, wyjąwszy z ust fajkę, obrócił się na krześle z miną starego wyżła, który poczuł zwierzynę. Wskazał ręką kanapę i nasi goście usiedli. P. Mortimer Tregennis trzymał się lepiej od duchownego, choć trzęsące się ręce i przerażone oczy świadczyły, że niemniej od wikarego jest wzruszony.

„Czy chce pan mówić — rzekł do swego towarzysza — czy też woli pan, bym ja mówił?"

Holmes przerwał mu:

„Jeśli o to chodzi, to ponieważ pan odkrył wypadek, a wikary wie tylko z drugiej ręki, lepiej było, by pan mówił."

Spojrzałem na obu: podczas gdy toaleta duchownego świadczyła o pośpiechu, z jakim się ubierał, ubranie jego lokatora było w najzupełniejszym porządku. I ubawiło mię zdziwienie, jakie wywołała na ich twarzach prosta dedukcja mego przyjaciela.

(C. d. n.)

—oxo—

Spór o miejsca w Sejmie Rzeszy.

LUDENDORFF NIE CHCE SIEDZIEĆ NA LEWICY.

Komiczny spór toczy się obecnie wśród nowowybranych posłów niemieckich o miejsca w sali posiedzeń Sejmu Rzeszy. O najbardziej lewicowe miejsca kompetuje 62 komunistów, co im się zresztą słusznie należy. W ich sąsiedztwie wypadają krzesła dla ultranacjonalitycznej grupy. Kurzego a obok nich dla Ludendorffa, Graefego i Hittlerowców. Jednakowoż Ludendorff nie chce siedzieć obok komunistów i pragnie dostać miejsce na lewo od nacjonalistów. Ale o ten kąt kompetuje partja Stresemanna. Partja bawarska również chciałaby siedzieć po prawej stronie od centrum, chociaż przedtem siedziała po lewej. — Dotychczas spór nie został załatwiony i będzie zapewne tematem do zaciętej lecz i koniecznej zarazem dyskusji.

—oo—

Tragiczny protest przeciw panowaniu Moskwy.

SAMOBÓJCZY ZGON DZIAŁACZA UKRAIŃSKIEGO W KIJOWIE.

Lwowska prasa ukraińska przynosi następującą wiadomość:

„W Kijowie powiesił się M. I. Michnowski, pozostawiając kartkę, w której napisał: Lepiej, że sam się powieszę, aniżeli mieliby to ze mną zrobić żydzi".

Śp. Mikołaj Michnowski należał do wybitnych działaczy ukraińskich i reprezentował ideologję niepodległości (samostijnik). Zawodowo pracował jako adwokat, prowadząc dawniej swą kancelarję w Charkowie. Obok działalności organizacyjnej zajmował się śp. Michnowski praca publicystyczną i literacką. Jedna z jego broszur p. t. „Niepodległa Ukraina" wydana była z ramienia „Ukr. rewoluc. partji" we Lwowie w r. 1900. Po przewrocie rewolucyjnym w Rosji, odgrywał Zmarły wybitną rolę w antyrosyjskim ruchu wyzwoleńczym Ukrainy. W okresie władzy „Centralnej Rady" brany był pod uwagę jako kandydat na urząd hetmana Ukrainy. Za hetmaństwa Skoropadzkiego wysuwano śp. Michnowskiego na urząd prezesa ministrów, czemu oparł się Skoropadzki, który jak wiadomo reprezentował na Ukrainie czynnik rusofilski. Po zbrojnem opanowaniu Ukrainy przez bolszewików, musiał się śp. Michnowski ukrywać przed zemstą czerwonych władców Ukrainy. — Bezustannie trapiony, krył się śp. Michnowski jakiś czas na Kaukazie, skąd ostatnio wrócił do Kijowa. Tam przeciął sam pasmo swego życia.

Oto w skrócie życiorys postaci śp. Michnowskiego, zaczerpnięty z prasy ukraińskiej, która poświęciła Zmarłemu obszerne, pełne żalu nekrologi.

Zmarły całe swe życie poświęcił walce o wyzwolenie Ukrainy z pod przemocy moskiewskiej. W trudzie tym wytrwał do końca, nie dopuścił, jak widać do swej zahartowanej woli, syrenich głosów „rewolucyjnej" Moskwy. „Ukrainizację", tak szumnie reklamowana przez sowjety a także przez prase ukr. w Małopolsce wsch. widział na własne, czujne oczy. Porównywał czarną tragiczną rzeczywistość z obłudnym frazesem moskiewskich apostołów, zdawał sobie widać sprawę, że niema możności swobodnej, patrjotycznej pracy dla Ukrainy pod sowieckim patronatem. Z ziemi rodzinnej, ujętej w kleszcze nowego wydania imperjalizmu moskiewskiego, śp. Michnowski nie mógł ujść, a może chciał tam trwać do końca, dzieląc współczesną niedolę Ukrainy. Widząc wokoło przemoc moskiewską, szamocąc się fizycznie na widok orgji obłudy haseł sowieckich, przeciął samobójstwem pasmo swego życia.

Na łamach tutejszej prasy ukr., poświęcającej Zmarłemu obszerne wspomnienia, zauważamy równocześnie dalszą serję uwag, pełnych dyplomatycznych uprzejmości pod adresem sowjetów. Tam, w Kijowie, wybitny rodak naszych Ukraińców, tragicznem samobójstwem protestuje przeciw panowaniu Moskwy na ziemiach Ukrainy, tu zaś prasa ukraińska karmi opinję swych czytelników propagandą, że z inicjatywy i pod kierunkiem sowjetów zapowiada się nowe, lepsze życie dla narodu ukraińskiego...

Bolesne, tragiczne nieporozumienie!

rn.

Ku czci ujarzmionej Gruzji.

Z Klubu Gruzińsko-Polskiego w Warszawie otrzymujemy następującą odezwę:

Sześć lat temu 1918 r. 26 maja w prastarej stolicy Iberji-Gruzji w Tyflisie, po wiekowej niewoli ogłoszona została niepodległość Gruzji; niebosiężne góry i aksamitne pola Kolchidy uśmiechem objęły ten potężny zew wolności.

Przykuty do gór Kaukazkich Prometeusz zerwał łańcuchy i powitał odrodzoną, umęczoną krainę bohaterów. Lecz wolność ta niedługo trwała. Rosja Sowiecka wzorem rządów carskich napadła jak zbóje w ciemną noc na Gruzję i znów ujarzmiła i krwią ją zalała.

Już przeszło trzy lata jęczy Gruzja pod terorem czerwonych zwycięzców, trwa walka o lepsze jutro... Najlepsi synowie tej krainy giną pod ciosem bagnetów mordują się i umierają w więzieniach, lub są rozstrzeliwani. Tam giną tysiące niewinnych ofiar i wołanie rozpaczy nie ogrzało jeszcze ludzkich umysłów i serc. Dzień każdy niesie śmierć: Sztandar narodowy gruziński został splamiony, ale wierząc w zwycięstwo walczy ona do ostatnich sił. Polska będąc w tem samem położeniu, rozumie jęki i rozpacz bratniego narodu. Z głębi serca idą gorące modlitwy i życzenia z Polski prędkiego wyzwolenia.

Klub Gruzińsko-Polski chcąc uczcić ten wielki doniosły dzień w życiu Gruzji, urządza w dniu 26 maja o godz. 7 w wielkiej sali Rady miejskiej uroczysty obchód i aby tem jeszcze raz przypomieć całemu światu o walce i dążeniach dzielnego i bohateskiego narodu gruzińskiego.

Niech każde serce polskie napełni się miłością i czcią dla tej męczeńskiej krainy.

Osoby i organizacje życzące przyjąć udział proszone są o zakomunikowanie i zarezerwowanie miejsc.

Bilety wstępne bezpłatne otrzymać można w redakcji „Głosu Wschodu", Warszawa, Warecka l. 9. Tel. 509-31 od 11—2 pp.

PROJEKT UNIWERSYTETU UKR. WE LWOWIE

Waszawa. (AW.) Posłowie PPS. na posiedzeniu sejmowem zgłosili wniosek nagły zawierający projekt ustawy o utworzeniu we Lwowie uniwersytetu z ukraińskim językiem wykładowym. Uniwersytet ten miałby być równorzędny innym wyższym uczelniom w kraju i narazie posiadałby wydziały filozoficzny, prawny, później lekarski.

NADZWYCZ. WALNE ZEBRANIE AKCJONAR. BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (Pat.) Rada Banku Polskiego zwołuje akcjonarjuszy na nadzwyczajne Walne zebranie, które odbędzie się dnia 16 czerwca 1924 o godzinie 5-tej popołudniu w gmachu Banku Polskiego przy ul. Bielańskiej 10/12 w Warszawie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zmiana artykułów 18 i 19 statutu. 2) Uzupełniające wybory do rady Banku. W razie gdyby nadzwyczajne Walne zebranie nie odbyło się ze względu na brak kompletu przewidzianego w art. 31 statutu, ponowne zebranie odbędzie się w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym obrad bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszy. Akcjonarjusze pragnący uczestniczyć w zebraniu otrzyają karty wstępu w centrali Banku w czasie od 2 do 13 czerwca b r.

LIKWIDACJA BIUR ODBUDOWY.

Warszawa. (Pat.) Wobec uchwalenia przez sejm nowej ustawy o odbudowie, min. robót publ. przeprowadza zmiany w dotychczasowej organizacji Gen. Dyrekcji odbudowy, mające na celu przystosowanie urzędów do nowej ustawy. Zmiany polegają na tem, że wykonywanie odnośnych agend powierzono starostwom, a dotychczasowe biura odbudowy zlikwidowane.

ECHO NAPADU BANDY SOWIECKIEJ.

Warszawa. (AW.) Śledztwo w sprawie napadu bandyckiego na Krzywicze ustaliło ostatecznie, że banda składała się z 40 ludzi uzbrojonych w karabiny ręczne i maszynowe. Bandyci przybrani byli częściowo w suknie cywilne, częściowo w mundury armji sowieckiej. Przeszli oni granicę polsko-sowiecką i udali się do miejscowości Krajcze na terytorjum sowieckiem będące ośrodkiem napadów bandyckich, idących w kierunku pogranicznych ziem polskich.

POLSKO-NIEM. KONFERENCJA KOLEJOWA.

Gdańsk. (AW.) Wczoraj rozpoczęła się tu konferencja między delegacja niemieckich kolei państwowych a delegacją polskich kolei państw. w sprawie uregulowania bezpośrednich taryf osobowych między Gdańskiem a Niemcami.

KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY KRAKOWEM A WARSZAWĄ.

Kraków. (Pat.) Dyrekcja kolei państ. w Krakowie komunikuje: Od dnia 16 bm. podięto codzienną apsażerską komunikację lotnicza między Krakowem a Warszawą. Odlot z Krakowa z lotniska Rakowieckiego codziennie, z wyjątkiem niedziel, o godz. 9.35 przylot do Warszawy o godz. 11.45, odlot z Warszawy o godz. 15, przylot do Krakowa o godz. 17.

DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MINISTERSTWA REFORM ROLNYCH.

Warzawa. Senacka komisja skarbowo-budżetowa zajmowała się budżetem min. reform rolnych. Referent sen. Zubowicz uwypuklił trzy zadania z działalności ministerstwa reform rolnych, mianowicie regulacja serwitutów, komasacja, parcelacja i osadnictwo. Przedstawiciele mniejszości kresowej sen. Pasternak i Własow uskarżali się na upośledzenie miejscowej ludności i nie uwzględnienie jej przy parcelacji i osadnictwie. Sen. ks. Bołd zarzucał ministerstwu reform rolnych wadliwą działalność na Pomorzu. Sen. Grycmacher uzupełnił wywody referenta zwracając szczególnie uwagę na komasację.

FIASKO KONFERENCJI KOWIEŃSKIEJ.

Kowno. (Pat.) Dziś odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie konferencji państw bałtyckich w Kownie. Jutro nastąpi odjazd przedstawicieli Łotwy i Estonji. Konferencja nie przyniosła żadnych konkretnych rezultatów poza osiągnięciem częściowego porozumienia.

NOWY GABINET PASICZA.

Belgrad. (Pat.) Przesilenie gabinetowe zostało ostatecznie zakończone. Nowy gabinet utworzony został przez Pasicza. Skład nowego gabinetu jest identyczny ze składem ostatniego gabinetu. Nowy gabinet zatwierdzi mandaty stronnictwa Radicza, poczem nastąpi odroczenie Skupczyny do 20 października. Dziś nowy gabinet złoży przysięgę.

PROJEKT NOWEGO SĄDU ROZJEMCZEGO.

Paryż. (Pat.) Tutejsze wydanie „N. Y. Heralda" donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge zwołał konferencję senatorów, na której omawiał plan senatora Lodge, dotyczący utworzenia nowego międzynarodowego sądu rozjemczego.

PROJEKT PARLAMENTÓW LOKALNYCH W ANGLJI

Londyn. (Pat.) Rząd postanowił zamianować komisję złożoną z członków wszystkich stronnictw, która ma zbadać sprawę utworzenia dla Anglii, Szkocji i Walji parlamentów lokalnych.

WYBUCH WULKANU KILAUEA.

Londyn. (Pat.) O wybuchu wulkanu Kilauea na Hawai, podają dzienniki nast. szczegóły: Tubylcy opuścili przeważnie swoje mieszkania i schronili się do miast nadbrzeżnych. Wulkan wyrzuca olbrzymie masy płynnej lawy. Nad wyspą pada deszcz popiołu, tak gęsty, że światło słoneczne przebija się przezeń tylko częściowo, wskutek czego większa część wyspy znajduje się w półmroku. Masy wody, które spadły na ziemię, były tak obfite, że zalały olbrzymie terytorja i z wielu wsi widać tylko dachy. Ponad wyspą unoszą się kłęby dymów siarczanych i niszczą wszystko, co żyje. Straty w ludziach nie można dotad ustalić, gdyż wszystkie połączenia telegraficzne przerwane.

—oo—

KANDYDATURA NA KANCLERZA RZESZY.

Berlin. (AW.) Nacjonaliści niemieccy jako kandydata na kanclerza Rzeszy wysuwają adm. Tirpitza, za którym usilnie agitują.

OŚWIADCZENIE SOWIETÓW W KWESTJI DŁUGÓW.

Londyn. (Pat.) Wczoraj w gmachu foreigne office, pod przewodnictwem Ponsomby'ego, odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji angielsko-sowieckiej. Według komunikatu oficjalnego, delegacja sowiecka oświadczyła, że otrzymane przez nią od delegacji angielskiej konieczne szczegóły umożliwiły jej przygotowanie niezbędnego materjału dla wyjaśnienia kwestji dotyczących długów przedwojennych oraz pretensji osób prywatnych. Delegacja sowiecka oświadczya gotowość rządu sowieckiego przeznaczenia pewnej sumy na pokrycie przedwojennych zobowiązań.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 21. maja 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	734·3 mm	735·6 mm	736·2 mm
Temperatura .	+ 10·6° C	+ 15·1° C	+ 13·3° C
Kierunek wiatru	ENE	NE	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	8	8	—

Temperatura najwyższa + 16·7, najniższa + 9·8.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pochmurno — pod wieczór drobny deszcz.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Julji p.; gr. kat. Izaiji pr. Jutro rz. kat. Dezyderjusza; gr. kat. Symeona ap. — Wschód słońca 3·33; zachód 7·08.

Teatr Wielki.

Czwartek „Mazepa" — występ Żelazowskiego.
Piątek „Nieuczciwi", dramat w 5 aktach Rovetty i „Pietro Caruzo", dramat w 1 akcie R. Bracco, występ Żelazowskiego.

Teatr Mały.

Czwartek o 7·30 „Bęben".
Piątek o 7·30 „Myśl".

Teatr Nowości.

Czwartek „Zięć-ka-waler".
Piątek o g. 7·30 „Mädi".

Teatr Bagatela.

Od soboty 17. Maja: Prolog — J. Sławski — Złotecki — H. Felińska — M. Mirski — ? Sherwood ? — „Córka narzeczonej", farsa. Początek o godz. 8·30 w.

Kino „APOLLO". Dziś: Karczma na rozdrożu".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Proces bankiera Leroque'a — Serja II. „Winowajca".

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Śp. Edmund Żychowicz.** Wczoraj po dłuższej chorobie zakończył życie znany we Lwowie budowniczy Edmund Żychowicz. Zmarły pozostawia po sobie cały szereg monumentalnych budowli publicznych i prywatnych. Śp. Edmund Żychowicz słynął ze swej uczciwości i solidarności, mimo, iż niejednokrotnie materjalnie sam na tem tracił. Zaczęte dzieło stawało się dla niego przedmiotem specjalnej pieczołowitości, wkładał w nie swą duszę i kapitał, w ciągu pracy upiększał je i udoskonalał, dawał materjał lepszy, aniżeli tego chciał sam właściciel, nie licząc się zupełnie z tem, że mu ktoś wkładów nie zwróci. Naturą na wskróś uczciwą, idealistyczną, nie oglądającą się na chwilowy zysk materjalny górował nad swoimi rówieśnikami. Cześć jego pamięci.

— **Przeniesienie śmiertelnych szczątków żołnierzy rosyjskich.** W czasie najazdu hord rosyjskich na Lwów w r. 1914, urządzili Rosjanie na wzgórzu Cetnerowskim, tuż obok pięknego parku Łyczakowskiego, cmentarz dla żołnierzy rosyjskich. Wiele miejsca zajęły tu „Bratskija mohyły" tych, co życię swoje oddali „za wiru, caria i otjeczestwo". Spoczęli tu snem wiecznym i Mahometanie i Kirgizi i Tatary, Kozacy itp., a nie brakło też Polaków. Na bocznej górze piaskowej, wznoszącej się nad ogrodami Cetnerówki, które w roku 1914 eksploatowano, urządzono mogiły tych żołnierzy, którzy zmarli na cholerę. W ostatnich czasach szczątki zmarłych przeniesiono z tego miejsca do wspólnych mogił, obok wielu innych i krzyże nowe ustawiono. W jesieni nastąpić ma przeniesienie reszty kości zmarłych na cholerę do wspólnych mogił. Publiczność udająca się na wycieczki z parku Łyczakowskiego przez cmentarzyk na zręby Cetnerowskie, powinna przechodzić ścieżkami, nie depcąc mogił nieszczęśliwych ofiar, pędzonych ongiś do walki bratobójczej dla podtrzymania potęgi carskiej. Niechaj mogiły ich porosną swobodnie zielenią zapomnienia...

— **Pielgrzymka do Zadwórza.** Staraniem „komitetu dla obchodów uroczystych" „Sokoła Macierzy" odbędzie się pierwszego dnia Zielonych Świąt (t. j. 8. VI.) tradycyjna pielgrzymka do Zadwórza celem oddania hołdu poległym bohaterom. Listki na wieniec (po Mp. 250.000) sprzedaje kancelarja „Sokoła". Dochód przeznaczony na utrzymanie w bursie w Kamionce Strumiłowej ucznia R. Czekałowskiego, sieroty po poległym pod Zadwórzdm. — Szczegółowy program ogłoszony będzie później.

— **Sekretarjat Zw. P. S. L.** „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" na Wschodnią Małopolskę mieści się we Lwowie w lokalu przy ul. Ossolińskich l. 15. parter lewy. Wszystkie pisma uprasza się skierowywać na powyższy adres. Godziny urzędowe Sekretarjatu od 9-tej przedpoł. do 13-tej (1) popołudniu i od 16-tej (4) do 18-tej (6) popołudniu.

— **Detronizacja króla kurkowego.** Tradycyjzwyczajem odbędzie się 8. czerwca ceremonja ogłoszenia bezkrólewia w konfraterni strzeleckiej. Członkowie Tow. strzeleckiego zbiorą się w dniu tym w mieszkaniu obecnego króla kurkowego radnego m. Włodzimierskiego i wprowadzą go przy odgłosie strzałów moździerzowych na Strzelnicę. Ztąd pochód uda się do kościoła OO. Franciszkanów na solenne nabożeństwo, po którem król kurkowy ogłosi bezkrólewie i wraz z oboma marszałkami złoży insygnia do skarbca. Nastąpi otwarcie strzelania królewskiego, które potrwa przez cały tydzień. W dniu Bożego Ciała nastąpi obwołanie króla kurkowego, rozdział nagród królewskich i premij.

— **Sprawy miejskie.** Za nieprzestrzeganie taryfy maksymalnej ukarano w ostatnich dniach kilkudziesięciu rzeźników i piekarzy grzywnami od 1 do 50 zł. Odbiją się oni za to z okładem na konsumentach. Stosować należy areszt, tak jak to się dzieje w Warszawie.

Magistrat podwyższył cennik pokojów hotelowych we Lwowie o **30%**.

— **Z przebiegu strajku pracowników gminnych.** Wczoraj rano zdołała dyrekcja tramwajowa puścić w ruch kilka wozów tramwajowych „LD", kursujących między dworcem głównym a Rynkiem. Ruch tramwajowy odbywa się pod ochroną posterunkowych. Wozy tramwajowe prowadzone są przez osoby zaangażowane w miejsce strajkujących, z którymi nie wdrożono ze strony gminy żadnych pertraktacji. Dyrekcje tramwajowa zapowiada, że dziś puszczona będzie większa liczba wozów. Niesympatycznie uderza szczegół, że część młodzieży technicznej dała się zaangażować do zastępczej służby w ruchu tramwajowym. Obiaw ten powtarzający się przy każdorazowym strajku w mieście wywołuje tylko rozdrażnienie atmosfery i rzuca cień na opinję młodzieży akademickiej. Fakt ten skłonni jesteśmy położyć na karb dezorjentacji, jaka panuje w opinji publicznej co do charakteru strajku, który wybuchł nagle i nie był poprzedzony akcją wyjaśniającą ze strony strajkujących. Ostatnio pojawiła się na mieście odezwa strajkujących, argumentująca powody strajku. — Dowiadujemy się, że w związku ze strajkiem ma przybyć do Lwowa delegat min. pracy, którego przyjazd zapewne doprowadzi do uwzględnienia słusznych postulatów strajkujących i zażegnania tego przykrego strajku.

— **Wycieczkę krajoznawczą do Winnik** celem zwiedzenia fabryki tytoniu i oglądania z okien wagonu pięknej „Łyczakowskiej Szwajcarji", urządza Stow. „Gwiazda" dla członków i szerszego grona osób w poniedziałek 26 maja. — Wyjazd z dworca „Łyczaków" o g. 13.40, powrót o godz. 19.33. Zgłoszenia uczestników wycieczki przyjmuje się w sobotę 24 o g. 7—8 wieczór i najpóźniej w niedzielę o g. 11—12 w południe w kancelarji „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej 7.

— **Czerwonka we Lwowie.** Magistrat lwowski nadesłał nam wczoraj następujące ogłoszenie, dotowane 30 kwietnia (!): Wobec panującej w mieście epidemji czerwonki (desenteria) zarządza magistrat co następuje: Ze względu na możliwość przenoszenia się chorób zakaźnych za pośrednictwem pieczywa zakazuje się surowo dotykania rękami pieczywa przez kupujących. Żądane pieczywo ma wydać wyłącznie sprzedający. Pieczywo należy przechowywać w ten sposób aby nie ulegało zanieczyszczeniu pyłem lub przez owady. Przekraczający ten przepis będą karani w myśl art. 25 powołanej ustawy grzywną do 1000 zł. i aresztem do 3 miesięcy lub jedną z tych kar."

Stwierdzamy, że ogłoszenie to w tak doniosłej sprawie dostało się do naszej redakcji w trzy tygodnie później. Zwracamy uwagę szan. prezydjum magistratu na to, że podobnego rodzaju komunikaty w interesie ludności powinny być ogłaszane natychmiast, inaczej są tylko musztardą po obiedzie. Świadczy to nieszczególnie o aparacie administracyjnym magistratu, skoro potrzeba trzy tygodni czasu, zanim z ekspedytu magistratu dostanie się taki komunikat do pism. Marny to aparat, nadający się do operetki!

— **Wyrok w rozprawie o zamordowanie inż. Guwera.** Wczoraj zakończyła się kilkudniowa rozprawa przeciw Antoniemu Szeremecie, rolnikowi z Dawidowa, któremu zarzucono, że w marcu r. 1921 w lasku między Gańczarami i Dawidowem w podstępny sposób zamordował dwoma strzałami, powracającego ścieżką leśną inż. Piotra Guwera, poczem zrabował mu około 90.000 mp., pochodzących z opłat parcelantów. Przed popełnieniem wspomnianego mordu, Szeremeta, który był bardzo gwałtownego usposobienia, pobił ciężko swoją matkę i brata i może nie byłby za to odpowiadał sądownie, gdyby nie to, że podejrzenie co do morderstwa skierowano przeciw niemu na podstawie silnych poszlak. Przed trzema laty, gdy go oskarżono o morderstwo, równocześnie pociągnięto go do odpowiedzialności za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnionego na osobie matki i brata. Werdykt sędziów przysięgłych uznał wówczas Szeremetę winnym i jednej i drugiej zbrodni. Na tej podstawie wymierzył trybunał karę śmierci, którą w drodze łaski zamieniono Szeremecie na 15 lat ciężkiego więzienia.

Szeremeta jednak, czując się niewinnym co do morderstwa, poczynił starania za pośrednictwem swego obrońcy dr. Batyckiego o wznowienie procesu, naprowadzając szczegóły obalające poprzednie silne poszlaki. — Najwyższy trybunał przychylił się do prośby o wznowienie procesu w kierunku morderstwa, jednak wina za pobicie matki i brata nie została w ten sposób uchylona.

Przy końcowych wywodach obecnej rozprawy prokurator domagał się ukarania Szeremety i za morderstwo i za ciężkie uszkodzenie ciała, zaś obrońca dr. Pieracki udowadniał, iż rozprawa obecna wykazała brak dowodów winy co do morderstwa. Po resume przew. r. Göttingera, sędziowie po krótkiej naradzie 10 głosami zaprzeczyli winę w kierunku morderstwa. Trybunał na podstawie uwolnił Szeremetę od winy i kary za morderstwo, jednak co do pobicia, opierając się na prawomocności poprzedniej rozprawy, wydał wyrok skazujący Szeremetę za ciężkie pobicie matki i brata na trzy lata więzienia, a ponieważ Szeremeta już tyle odsiadywał w więzieniu, przeto dostanie się już na wolność.

— **Dziecko pod cmentarzem.** Jan Rosiewicz, zam. przy ul. Zielonej, przechodząc ul. Piotra i Pawła, znalazł porzucone pod murem cmentarnym dziecko, około 6 miesiecy liczące. Znalezione niemowlę oddano pod opiekę komisarjatu dzielnicowego, zaś za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

— (m) **Z cyrku.** Miastu naszemu przybyła nowa rozrywka, bardzo sympatyczna dla szerokich mas publiczności i dla ludzi, którzy pragną bez natężenia umysłu spędzić parę godzin na oglądaniu interesującego i urozmaiconego widowiska. — Wprawdzie powstały świeżo we Lwowie przy ul. Kopernika cyrk Kornackiego pod dyrekcją p. Cinissellego nie posiada jakiejś szczególnej atrakcji któraby kusiła widza do kilkakrotnego jej ujrzenia, zwłaszcza w razie braku tramwajów. Niema ani zwierząt, ani większej liczby tresowanych koni lub psów, ani też jakiegoś fenomenalnego sztukmistrza, chociaż cały zespół stoi w zupełności na wysokości swego zadania. Program cyrku daje jednak wiele rzeczy bardzo ciekawych i wzbudzających podziw. Wymienić tu należy popis atlety Bruszewskiego, konia, przepysznie tańczącego shimmy i inne tańce, przedziwne ewolucje młodej cyklistki, śmiałe sztuki małej akrobatki, doskonałą w charakterze trójkę apaszów nadwiślańskich, „jasnowidzącą", która bez namysłu odgaduje wszystkie zadane przez publiczność pytania, Kamińskiego, naśladującego głosy zwierząt. Humor klownów, nie wychodzący poza granice przeciętności, chwilami budzi szczerą wesołość i utrzymany jest w dość dyskretnym tonie. Przyzwoite warunki pomieszczenia i dogodny dostęp do cyrku, zapewniają przedsiębiorstwu powodzenie.

— **Śmierć po spożyciu zatrutej kiełbasy.** Po spożyciu kiełbasy uległa zatruciu rodzina Wojciecha Kmity, zam. przy ul. Sobieszczyzny l. 4. — Młodsza córka, 15-letnia Donata, wśród strasznych boleści zakończyła wkrótce życie. Reszta osób zatrutych pozostaje w opiece lekarskiej. Zatrute wędliny jak wykazało śledztwo prowadzone przez IV. komisarjat pol. zostały zakupione w wędliniarni Belnisza, mieszczącej się przy ul. Ruskiej

— **Śmiertelny wypadek na Dworcu Podzamcze.** Wczoraj przedpołudniem zdarzył się na Dworcu Podzamcze straszny wypadek, którego ofiarą padł Lazarus Flachs, kupiec, zam. przy ul. Pańskiej. Po załadowaniu dwóch wagonów ziemniaków zdążał on przez tory ku dworcowi. Jednym z tych torów po nabraniu wody, przejeżdżała właśnie maszyna, Flachs zauważywszy ją w ostatniej chwili, zamierzał odskoczyć, lecz w tej właśnie chwili pośliznął się i upadł a koła maszyny, którą kierujący już nie zdążył zatrzymać, obcięły mu obie nogi. W chwilę później skutkiem upływu krwi, denat wyzionął ducha.

— **Ohydny napad na młodą dziewczynę.** Na powracającą do domu 18-letnią Annę Blachnel, zam. przy ul. Kętrzyńskiego l. 18, napadło wczoraj wieczorem na ul. Sieniawskich kilku zbrodniczych osobników, wciągnęli ją do jednej z bram i tu zgwałcili. Odchodząc, zbrodniarze pokłuli swą ofiarę nożami po całem ciele, poczem zbiegli. W groźnym stanie po założeniu pierwszych opatrunków, odwieziono ją do szpitala. Niesłychany ten wypadek nie jest odosobnionym w tej dzielnicy, rojącej się od tym podobnych indywiduów o rozpasanych instynktach. Policja powinna zwrócić baczniejszą uwagę na tę część miasta przez wzmocnienie posterunki i tym sposobem zapewnić bezpieczeństwo osób zmuszonych tam zamieszkiwać.

— **Służący — złodziejem.** Karol Obfidowicz, urzęd. bank. zam. przy ul. Sykstuskiej, zawiadomił wczoraj policję, że służący jego Jerzy Kalinowski, korzystając z jego nieobecności, rozbił szafę i zaopatrzywszy się w garderobę i bieliznę, uszedł w świat. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 500 zł.

Z całej Polski.

— **Nareszcie!** Rząd przystępuje nareszcie do sanacji stosunków kredytowych. Od długiego czasu wiele banczków i banków pod rozmaitą postacią pobiera odsetki lichwiarskie, które w wielu wypadkach doprowadzają do ruiny dłużników. — Przed wojną traktowano to jako przestępstwo karne i sądy nasze postępowały z całą bezwzględnością. Gospodarka ta bedzie narazie musiała ustać, jeżeli na serjo mówi się o zamierzonem uzdrowieniu stosunków. Lichwa pobierana jest w formie rozmaitych prowizji, doliczanych do wygórowanych odsetek. Jak z Warszawy donoszą, na skutek zarządzenia premjera Grabskiego, ministerstwo skarbu opracowuje obecnie projekt, który upoważnia ministerstwo skarbu do ograniczenia stopy procentowej i prowizji, pobieranych przez rozmaite instytucje. Potanienie kredytu wpływać musi na zmniejszenie się drożyzny, dotychczas naturalnie opłacaną lichwę rozmaici spekulanci i przedsiębiorcy przerzucają na konsumentów.

— **Klęska powodzi w brzeżańskiem.** Jak nam stamtąd donoszą, klęska powodzi dotknęła powiat brzeżański. Powodem jest nieregulowanie od dłuższego czasu rowów, któremi spływa woda. Pomoc szybka władz jest niezbędną.

— **Nowe linje kolejowe.** Linja wąskotorowa Nasielsk—Czersk w ciągu 3 tygodni zmienioną będzie na normalnotorową. Spółka budująca drogę Kraków—Ojców wykończy w tym roku 7 kim. drogi w najgorszym odcinku.

— **W teatrze operetkowym „Wodewil"** w Warszawie wybuchł onegdaj strajk orkiestry, która w liczbie 30 osób przerwała przedstawienie.

Z całego świata.

— **Strajk na uniwersytecie wrocławskim.** Na uniwersytecie wrocławskim wybuchł strajk studentów na znak protestu przeciwko rozporządzeniu min. oświaty, które podwyższa opłaty za studja do norm przekraczających 2 razy opłaty pobierane przed wojną. Podobne protesty nadchodzą również z innych uniwersytetów niemieckich.

— **Pożar lasów na Syberji.** Według doniesień prasy, we wschodniej Syberji palą się lasy na wielkiej przestrzeni. Niebezpieczeństwo zagraża Władywostokowi. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Nieuczciwi" i „Pietro Caruso"** z Żelazowskim w piątek w Teatrze Wielkim. W „Nieuczciwych" partnerką będzie p. Bilińska-Czarnowska, w „Pietrze Caruso" Łozińska. Żelazowski sam reżyseruje obie sztuki.

— **„Mazepa" po raz ostatni.** Dziś, tj. we czwartek po raz ostatni w Teatrze Wielkim „Mazepa" z Żelazowskim w roli wojewody. — Szczególnica młodzież nasza powinna skorzystać z tej sposobności i ujrzeć arcydzieło Słowackiego uświetnione występem wielkiego artysty.

— **„Zięć kawaler" i „Mädi"** w Teatrze Nowości. W przyszłym tygodniu obie te rzeczy będą grane po raz ostatni, gdyż na afisz teatralny dą grane po raz ostatni, gdyż na afisz teatralny wejdzie nowa operetka.

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji** oznajmia że odczyt dyr. inż. M. Didier „Impressions du Maroc" odbędzie się w piątek 23 bm. o g. 6½ wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska.

— **„Sanacja skarbu a klasa pracująca".** Staraniem komisji oświatowej P. P. S. we Lwowie odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 7 wiecz. w sali ratuszowej odczyt posła Antoniego Pączka, na temat „Sanacja skarbu a klasa pracująca". Bilety wstępu w cenie po 3, 2, 1 miljon. i 500.000 mp. do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2, w dzień odczytu przy kasie.

— **Ze sfer artystycznych** dowiadujemy się, że Tow. sztuk pięknych już od tygodnia urządza w Pałacu sztuki na pl. Targów wschodnich „Doroczny Salon wiosenny", którego otwarcie ma nastąpić w niedzielę. Wystawa ta planowana i organizowana przez cały rok, będzie szczególnie interesująca swoją kompozycją. Pierwszy raz we Lwowie i w Polsce zestawione zostaną wszystkie zasadnicze kierunki współczesnego malarstwa polskiego, począwszy od skrajnego naturalizmu, poprzez na oficjalnym świeczniku stojącą „Sztukę" krakowską, aż do najskrajniejszych kierunków ekspresjonistycznych. W ten sposób publiczność będzie mogła zorjentować się w dzisiejszych zawiłych stosunkach w sztuce plastycznej i każdy będzie mógł upewnić się w swoich upodobaniach. Zestawienie akie umożliwia ogromną przestrzeń wystawą Pałacu sztuki, jaką nie dysponuje ani Kraków ani Warszawa. Towarzystwo włożyło w tę wystawę nadzwyczajne koszta na transporty dzieł, znaczne przyczynienie się do rekonstrukcji Pałacu sztuki, odmalowanie wszystkich sal i t. p.

Staraniem Nar. Org. Kobiet odbędzie się w sali P. Tow. Pedag. Zimorowicza 17. dnia 23. maja br. w piątek **Zebranie Obywatelskie** w sprawie przesilenia ekonomicznego doby obecnej. Referują: P. Stanisław **Łuniewski** z Warszawy i P. Janina **Morawiecka**. Wstęp wolny.

Nekrologja.

Ś. † p.

EDMUND ŻYCHOWICZ

architekt

urodzony dnia 2. listopada 1870 r. w Dobrzyniu nad Wisłą po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 20. maja 1924 r. we Lwowie.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz łyczakowski z domu żałoby przy ul. Zyblikiewicza l. 8. odbędzie się w piątek dnia 23. maja br. o godz. 5-ej po południu, o czem zawiadamiają przyjaciół żona z synkiem i siostry.

Msza żałobna odbędzie się w kościele św. Mikołaja w sobotę 24. maja br. o godz 8½. 6372

Z OPERY.

CZAJKOWSKIEGO „ONEGIN".

Mimo licznych ujemnych stron słucha się tego dzieła z przyjemnością a nawet pragnie się częściej słuchać tej muzyki. Dla samego efektu niema nic w tej muzyce, wszędzie przemawia naturalna szczerość kompozytora, który przypomina włoską Kantylenę, francuski styl konwersacyjny i samodzielnie występujący śpiewny podkład orkiestralny. Dla Tatjany muzyka Czajkowskiego jest melancholijno-sentymentalna, dla Olgi wesoła i naiwna, serdecznie ciepła dla Leńskiego, tylko dla ironicznej wyższości Onegina niema odpowiedniego akcentu; tu musi dopomóc indywidualność artystyczna i talent aktorski.

P. **Argasińska - Choynowska**, której wczorajszy występ w roli Tatjany szczęśliwie zainaugurował szereg dalszych w naszej operze, posiada przedewszystkiem piękny, dźwięczny, wyrównany w każdym rejestrze, szlachetny sopran, którym przy swej dużej muzykalności i rutynie umie umiejętnie się posługiwać. Każda fraza jest muzycznie zaokrąglona, kunszt oddechu nigdy nie łamie łuku melodyjnego, a zarówno w kantylenie jak i w akcentach dramatycznych głos ten zawsze wykazuje dźwięk szlachetny. Skromna uwaga: Dlaczego Tatjana jest blondynką, gdy u Puszkina jest brunetką!

Reszta obsady w głównych zarysach pozostała niezmieniona i nie dawała powodu do ponownej oceny. Także układ poloneza w trzecim akcie pozostał niezmieniony, tj. jak dotąd, tak i wczoraj tę piękną, barwną muzykę grano przy otwartej scenie bez przepisanego tańca. Mamy przecież duży zespół baletowy a baletmistrzów aż dwóch a jednak, mimo kilkakrotnych domagań ze strony krytyki, nic pod tym względem nie zrobiono. — Przy tańcu wspaniała ta muzyka odświeża oko i ucho.

P. **Zuna** kierował przedstawieniem starannie i prowadził orkiestrę z smakiem artystycznym.

Grd.

NADESŁANE.

Polskie koleje żelazne.

Państwowe koleje żalazne na obszarze Polski w styczniu 1920 r. posiada y taboru normalnego 2.741 parowozów w tej liczbie 50 procent nieczynnych 7.078 wagonów osobowych, w tej liczbie 32·34 proc nieczynnych i 63.199 wagonów towarowych, w tej liczbie 7·5 proc. nieczynnych. Po upływie zaś czteroletniej gospodarki koleje w tabor przewozowy zaopatrzone są więcej dostatnio i w dniu 1 stycznia 1924 r. posiadały: 5.058 parowozów toru normalnego, w tej liczbie 29·35 proc. nieczynnych, 11.733 wagonów osobowych toru normalnego, w tej liczbie 24·15 proc. nieczynnych, 121.261 wagonów towarowych toru normalnego w tej liczbie 9 09 procent nieczynnych.

W Polsce istnieje 6 fabryk wagonowych, z których 3 istniały ieszcze przed wojną, a mianowicie: Lilpop, Rau i Löwenstein w Warszawie, L. Zieleniewski w Sanoku i Królewska Huta na Śląsku. Na podstawie długoterminowych umów zawartych z ministerjum kolei żelaznych powstały 3 nowe fabryki, a mianowicie: „Wagon" w Ostrowie (Pozn.), Fabryka wagonów przy Zakładach Ostrowieckich i Fabryka wagonów firmy H. Cegielski w Poznaniu. Fabryk parowozowych przed wojną w ziemiach okupowanych nie było. Na podstawie długoterminowych umów powstały 3 fabryki parowozów, a mianowicie: Warszawska Spółka Budowy Parowozów, Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce w Chrzanowie i Fabryka Parowozów firmy H. Cegielski w Poznaniu.

Możność wytwórczą 6-ciu fabryk wagonowych można określić obecnie na 10.000 wagonów towarowych i na około 200 osobowych rocznie. Obecną możność wytwórczą fabryk parowozowych trudno określić ze względu na to, że 2 fabryki zostały dopiero w r. b. uruchomione, a 1 fabryka (H. Cegielski w Poznaniu) znajduje się w budowie. Przewidywana jednak w przyszłości możność wytwórcza 3 fabryk parowozowych wynosi do 400 parowozów rocznie. Roczna jednak produkcja wagonów osobowych mogłaby być w przyszłości jeszcze znacznie zwiększoną.

—oo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 21. maja.

+ **Zakaz wywozu ropy naftowej.** Weszła w życie ustawa w sprawie zakazu wywozu ropy naftowej poza obszar celny państ. Wyjątek stanowią te ilości ropy, które nie zostały jeszcze wywiezione na poczet zawartych przez rząd polski umów handlowych z innemi państwami. Osoby, winne świadomego przekroczenia zakazu powyższego, podlegają na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej karze aresztu lub więzienia do 6-ciu miesięcy i grzywny do 2000 fr. za każde 10 tonn ropy, lub jednej z tych kar. Niezależnie od kar należy orzec również konfiskatę wywożonej ropy; usiłowanie podlega tym samym karom.

+ **Kryzys w polskim przemyśle.** Na ostatniem zebraniu przemysłowców, odbytem w warszawzebraniu przemysłowców, uchwalono rezolucję następującą:

1) zebranie uznaje za rzecz konieczną stałą współpracę poszczególnych gałęzi gospodarczych z rządem w celu przygotowania środków, mających na celu obniżenie kosztów produkcji; 2) zredukowanie kosztów pośrednictwa; 3) utrzymanie na odpowiednim poziomie cen artykułów pierwszej potrzeby; 4) ustalenie warunków, od których zależy zapewnienie wystarczającego kapitału obrotowego oraz kapitału inwestycyjnego dla produkcji krajowej.

Zebrani zwrócili się zprośbą do ministra przemysłu i handlu, ażeby, po wyczerpaniu prac komisji pod przewodnictwem wiceministra Klarnera i komisarza prof. Rybarskiego, zorganizowano prace stałych komisji do wcielenia w życie powyższego programu.

+ **Spadek walut w Ameryce.** Giełda w Nowym Jorku notowała wczoraj największy w tym roku spadek kursów który dochodził do 6 punkt. Powodem było rozczarowanie z powodu niemożności zmniejszenia podatków, wywołanej uchwałą kongresu, który zawotował gratyfikacje dla żołnierzy amerykańskich uczestników wojny światowej oraz pensje dla wdów po nich.

+ **Podatek węglowy.** Rozporządzenie ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu o zmianie wymiaru i klasyfikacji podatku węglowego pojawi się w dniach najbliższych. Wysokość podatku będzie następująca: 1. dla kopalń śląskich podatek stanowi 5%, ceny węgla; 2. dla kopalń głębokich Zagłębia Dąbrowskiego 3% ceny węgla; 3. inne kopalnie (przedewszystkiem małopolskie) zwolnione są od podatku węglowego. Nowe normy podatku węglowego stanowią pewną zniżkę podatku, która obok zniżki robocizny pozwoli przemysłowcom obniżyć ceny węgla. Zniżka cen wynieść może około 10% w stosunku do cen obecnych.

—

+ **Traktat handlowy z Holandją.** W przyszłym tygodniu podpisany będzie w Warszawie traktat handlowy polsko-holenderski.

+ **Bankructwa w Niemczech** mnożą się. Dnia 19 bm. ogłoszono niewypłacalność jednej z największych stalowni, sp. akc. Beckera w Nadrenji. Zachwianych jest wiele innych zakładów przemysłowych. Wiele mniejszych firm handlowych i przemysłowych zbankrutowało w tych dniach. Sfery przemysłowe poczyniły starania, aby rząd niemiecki umożliwił moratorjum tym firmom, które z powodu braku gotówki nie mogą wywiązać się z swych zobowiązań.

GIEŁDA LWOWSKA.

Wobec zupełnego prawie braku kupujących, transakcje wczorajsze odbywały się przy kursach słabszy niż onegdaj. Naogół kilkanaście transakcji i to w kilku gutankach akcji, na resztę brak nabywców. Gazy 15, zachod. 4. Jaworzno 20. Azoty (dotychczas zaniedbane) kupowano po 20 groszy. Dla Schöna, Przeworska brak zainteresowania. Pojemność rynku zmniejsza się z dnia na dzień. W dziale kotowanych sytuacja podobnie jak na przedgiełdzie. Kursa zniżkowe przy znacznej ilości towaru. Chodorów 5. Oikosy 3.20. Browary niżej 8. Waluty naogół utrzymane, częściowo nawet zniżkowe. Obroty dość ożywione. Podaż zwiększona przy mniejszem zapotrzebowaniu. Tendencja zniżkowa. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.88, 0.86, 0.89, 0.87, 0.85; Pokred 0.19, 0.18, 0.19; Przemysłowy 0.39, 0.40, 0.40½, 0.40¼; Z. B. K. 0.22, 0.17, 0.20, 0.16½, 0.18, 0.24. 0.25; Browary 7.75, 7.80, 7.75; Chodorów 5.15, 5; Chybie 7.50; Cegielski 0.60; Oikos 3.20; Parowozy 0.43, 0.40, Pezet 0.21; Nafta 0.45, 0.50; P. T. B. 0.12, 0.11½; Rakszawa 3, 3.05; Siersza górn. 5.80; Tespy 5.90, 5.80, 5.85, 5.95; Zieleniewski 11.25; Tehate 2.50.

Niekotowane: Azot 0.20; Bank Ziemian (100) 0.09; Brugger 0.45; Foresta 0.30, 0.28; Elektrownia nad Sanem 0.20, 0.18 (poświad.); Gazy 15; Gazy zachodnie 4, 4.05, Gazociągi 0.15, 0.14; Jaworzno (100) 19.50, (25) 20, 20.25, 20.50, (drobne jedna sztuka) 36, 23; Machlejd 1.80; Olkusz 0.40, 0.41, 0.42; Szkło w Krośn. 1. Węglówki 0.03, 0.035.

* * *

W obrotach prywatnych po za giełdą tendencja była wczoraj lekko zwyżkowa. Obrót żywszy.

Dolary ameryk. 9.400 do 9.420 tys., dolary kanad. 8.850 do 8.900 tys., korony czeskie 270 do 275 tys., leje 46000 do 46500, franki franc. 560 do 580 tys., franki szwajc. 1.650 do 1.680 tys., funty szterl. 40 do 41 milj.

Złoto: 20 kor. 39½ do 40 milj., 20 franków 37 do 38 milj., 20 marek 46 do 46½ milj., 10 ruble 48½ do 49 milj.

Srebro: korony austr. 650 do 670 tys., 5 koron 3.400 do 3.500 tys., guldeny 1.700 do 1.750 tys., ruble 2.800 do 3.000 milj., kopiejki za rubel 1.200 do 1.300 tys.

KURSA ZBOZOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.25. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 12.—. Żyto małopolskie 65/66 10.50. Jęczmień małopol. browarniany 12—. Jęczmień małopolski przemiałowy 10.50. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.50.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,41, Małopolski 0,90, Zw. Sp. Zarobkowych 0,00, Komercjalny 0,00. Tohan 0,48, Pharma 0,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 0,85, Zieleniewski 11,65, Cegielski 0,63, Parowozy 0.45, Trzeb. żelazo 0,85. Górka 20,00, Siersza órn. 5,70, Siersza elektr 0,00, Tepege 2,50, Nafta 0,45, Pokucie 0,55, Krakus 1,30, Chodorów 5,20, Strug 0,00, Niemojowski 0 00, Piaseccy 0,00, Jaworzno 24,00, Chybie 0,00, Lokomotywy 0,00, Len 0,00, Węglówki 0,00, Oikos 0,00, Nobel 0,00, tendencja słaba. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7,75, B. dla Handlu i przem. 1,85, B. Kredytowy warsz. 1,00, B. Handlowy warsz. 9,00, B. Handlowy Poznań 3,40, B. Przemysł. 0,45, B. Zw. Sp. Zarob. 6,50, B. Zachodni 2,30, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,36, Tespy 7,00, Kijewski 0,37, Spiess 1,00, Wilt 0,23, Elektryczność 1,50, Pol. tow. elektr. 0,25, Chodorów 5,25, Czersk 0,90, Częstocice 2,52, Gosławice 1,50, Michałów 0.70. Cukier 4,00, Węgiel 5,40, Pol. Nafta 0,65 Brugger 0,75, Nobel 1,30, Cegielski 0,55, Modrzejów 7,90 00-7-000, Norblin 0,63, Ostrowieckie 9,10. Parowozy 0,42, Pocisk 1,11, Rohn 0.00, Rudzki 1.50, Starachowice 3,14, Ursus 1,10, Zieleniewski 11,25, Zawiercie 43,00, Żyrardów 41.00 Borkowski 1,40, Syndykat Rol 0,00. Pol. Lloyd 0.20, Ćmielów 0.90, Haberbusch 7,15, Klucze 0,47, Siła Światło 0,55. Firley 0,60, Łazy 0,16, Drzewo 0,52, Przem. leśny 0,25. Lilpop 0,70, Belpol 0,15, Hurt 0,60, Jabłkowscy 0,20. Żegluga 0,25, Spirytus 1.50. Tendencja słaba. (A. W.)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 110, 47-111, 03. Złoty 111, 10-111, 75, N. Jork 5, 7256-5, .7544 Londyn 25,00. Paryż 00, 00-00, Szwajcarja 101, 55-102, 45, Holandja 214, 59-215, 55. (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 118	Lwów 21 maja	Warszawa 21 maja	Zurych 21 maja
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	—
1 funt ang.	—	22 56	24 67
100 frs franc.	—	28 05	30 40
100 fr. szwaj.	—	91·82	100 00
100 frc. belg.	—·—	24 17	26 25
100 K czesk.	—	15·32	16·70
100 K węg.	—	—·—	6·75
100 K austr.	—	7·32	7·95
100 M niem.	—	00000	0·133
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18	5·64
100 Lir wł	00 00	23 00	25 05
100 Lei rum.	—	2 73	2 45
100 guld. hol.	—	194·00	211·15
100 K norw.	—	—·—	78 15
100 K duńsk.	—	— —	95·50
100 K szw.	—	000·00	150·15
Pożycz. złota		7·50	
Bony złote		0·65	
Miljonówka		0·42	
		(AW)	(AW)

—oxo—

Wieści ze Zbaraża.

Fatalne drogi i próba ich naprawy. — Tragedja rodzinna.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego.)

Zbaraż w maju.

Bolączką naszego powiatu są oddawna drogi. Jeszcze przed wojną dużo się o nich mówiło i pisało, ale obecnie znajdują się one — z powodu zupełnego braku opieki i konserwacji — w tak bardzo opłakanym stanie, że wątpić należy, czy jeszcze gdzie znajdzie się powiat z podobnemi drogami. Niektóre z nich są na wiosnę i w jesieni wprost nie do przebycia, wskutek głębokich jam, n pełnionych wodą i licznych bagien. Jazda na wieś oddaloną od miasta o 15—20 km. trwa u nas czasem 1½ dnia zamiast 1½ godziny na normalnej drodze. Liczne drogi są znów zbyt wąskie, spadziste i otoczone z obu stron wysokiemi szkarpami tak, że o mijaniu się dwóch fur jadących z przeciwległych stron mowy być nie może. Przywóz produktów rolnych z okolicznych gmin lub drzewa na opał z pobliskich lasów jest z powodu tego nadzwyczajnego stanu naszych dróg przedsięwzięciem wprost ryzykownem dla zdrowia, ludzi i koni. Nawet w samym mieście są drogi w bardzo smutnym stanie, szczególnie droga prowadząca z miasta do dworca i droga obok Sokoła. Dużo narzekań i żalów na te stosunki komunikacyjne słyszymy często od wszystkich warstw mieszkańców naszego powiatu, ale na tem się zwykle kończy i drogi konsekwentnie coraz bardziej się psują. Niektóre przedwojenne gościńce (murowane drogi) wyglądają już teraz tak, jakby nigdy na nich kamienia nie było. Ostatnio zajął się energicznie tymi stosunkami niedawno do Zbaraża z Brodów przeniesiony p. starosta Koczyński. Jako komisarz rządowy wydziału powiatowego zdołał już sprowadzić dwa wagony płyt na chodniki i 50 stosów kamienia oraz zakrzątać się pilnie koło rozpoczęcia robót przy naprawie dróg. Jest nadzieja, że znanemu z zapału i energji p. staroście uda się w krótkim czasie ew. przy pomocy zarządów drogowych z Tarnopola doprowadzić nasze drogi do stanu normalnego i tem samem już na wstępie swego urzędowania zasłużyć na wdzięczność powiatu. Oby tylko nie ustał w zapale i dzieło do końca doprowadził.

Ogromnie tragicznie dotknął u nas los rodzinę Menkesów, właścicieli popularnej w powiecie zbaraskim pracowni krawieckiej. Przed tygodniem zachorowała nagle żona i matka rodziny p. D. Menkesowa wśród objawów zatrucia żołądka i zmarła w niespełna dwa dni od chwili zachorowania mimo pomocy miejscowych i zamiejscowych lekarzy. Mąż jej p. L. Menkes tak się przejął śmiercią żony, że w dwa dni po jej pogrzebie zachorował nagle na udar mózgu i zmarł tego samego dnia. Zmarli pozostawili 6 nieletnich i niezaopatrzonych dzieci. Na domiar nieszczęścia zachorował w międzyczasie najmłodszy ich syn na zapalenie płuc i stan jego jest groźny. Tem nieszczęściem przejęci są u nas do głębi wszyscy mieszkańcy naszego miasta i jest ono tematem rozmów we wszystkich bez wyjątku domach. **Inż. G.**

Duchowy wódz pokolenia.

Nowa książka o Żeromskim.

Na półkach księgarskich pojawiła się książka dra Włodzimierza Jampolskiego, p. t.: „Stefan Żeromski. Duchowy wódz pokolenia“ Stanowi ona 10 tomik „Bibljoteki tęczowej“, wydawanej przez Spółkę akc. wyd. Tytuły rozdziałów brzmią: Moment i twórca. — Dzieje i zwierciadło sztuki. — Walczący człowiek. — Etyka i sztuka.

Obszerniejsze omówienie pomieścimy niebawem.

—oo—

Zapiski.

Nowe wydawnictwo „Bibljoteki Polskiej“, Sp. akc. w Warszawie. Brückner „Mitologja“, Hornowski „Pasożyty ciała ludzkiego“, Gumowski Monety polskie“, Dembowski „Historja jednego pierwotniaka“ i „O istocie ewolucji“ oraz Tuwim „Czary i czarty polskie“.

Stanisław Lam: „Henryk Sienkiewicz. Cechy i elementy twórczości“. Str. 141. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Do bardzo nielicznych dotychczas i przeważnie ułomkowych monografij o Sienkiewiczu przybyła nowa, na źródłowych badaniach oparta praca. Autor pomija wszelkie stres czenia, natomiast daje staranną, głęboką i bezstronną analizę treści i formy. O zaletach literackich monografji tej wypowie się niewątpliwie krytyka fachowa, tu podnieść jeszcze tylko należy jej wielkie znaczenie dla młodzieży szkolnej klas wyższych, która z książką tą powinna zapoznać się nieodzownie.

NADESŁANE.

Sport.

Pierwsza akademia szermiercza wychowanków lwow. korpusu kadetów przy współudziale Lwow. Klubu Szermierzy i oddz. szerm. Sokoła Macierzy odbędzie się w sobotę 24 bm. o godz. 7 wiecz. w salach Ogniska ofic. ul. Fredry 2. Strój wizytowy — wstęp 2 zł., dla akademików i młodzieży 1 zł. — bilet famil. 6 zł. — miejsce stojące ½ zł.. Bilety do nabycia w Ognisku oficerskiem codziennie od 9—12.

Wycieczka do skał w Bubniszczach. Akadem. Klub Turystyczny urządza w niedzielę 25 b. m. pierwszą karpacką wycieczkę do przepięknych skał w Bubniszczach. Marsz nocą do skał, przejście przez szczyt Klucz 927 m. (wspaniałe widoki na Karpaty) do uroczej górskiej doliny Kamionki. Koszta wycieczki 10 milj. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 24 b. m. popołudniu. Powrót w niedzielę 25 b. m. wieczorem. Wycieczkę prowadzi kol. Stanisław Borkowski. Wpisy i informacje od czwartku do soboty w Czytelni Bratn. Pomocy na Politechnice od 2—3.

Wisła—Hasmonea. W niedzielę, 25 b. m., o godz. 5 popoł. odbędą się na boisku Hasmonei przyjacielskie zawody w piłce nożnej pomiędzy powyższemi drużynami. Jakkolwiek Wisła wysłała trzech swoich piłkarzy na Olimpiadę, mimo to przyjeżdża w bardzo silnym składzie: Krupę zastąpi znany w lwowskim świecie sportowym Gieras, który z powrotem przeniósł się do Wisły, Wiśniewskiego zastąp Kiliński, który w Krakowie uchodzi za sobowtóra Wiśniewskiego, a jedynie Reymana stanowisko objął brat jego Reyman II. pozostali Kaczor, Markiewicz, Wójcik, Majcherczyk, Adamek, Czulak, Kowal ki II, Balzer, to znani sportowcy, którzy dają rękojmię ujrzenia ładnej gry. Ostatni wynik Hasmonei z Polonia przemyską jest dowodem racjonalnych ćwiczeń pod okiem trainera i spodziewać się należy, iż godnie zareprezentuje w spotkaniu tym sport lwowski.

Nowa porażka sportu polskiego w Sztokholmie Rozegrane w Sztokholmie 20 b. m. zawody piłki nożnej pomiędzy Szwecją a Polską, zakończyły się ponowną porażką Polski w stosunku 7:1 (4:0).

(j) **Zugloi Athleticai Club we Lwowie.** W sobotę 24. i w niedzielę 25. maja rozegra Pogoń zawody z Zugloi A. C. (Budapeszt) w parku sportowym L. K. S. Czarni o godz. 5-tej popoł. Zugloi należy do najlepszych drużyn budapeszteńskich. Drużyna ta posiada, fenomenalnego bramkarza i obrońców, napad zaś batny w którym znakomitem starciem wybija się prawoskrzydłowy. Informator miał sposobność oglądania gry Zugloi w zeszłym roku w Łodzi i Krakowie; na podstawie tych spostrzeżeń zaliczam Zugloi do bezsprzecznie lepszej klasy, niż bawiącą niedawno we Lwowie B. T. C. W bieżącym roku Zugloi w mistrzostwie Budapesztu zajmuje 5-te miejsce, w zeszłym zaś roku zajmował 8-me.

Ze względu na szczęśliwszy skład Pogoni, należy spodziewać się, że powyższe zawody będą nie tylko ciekawemi, ale że Pogoń przy ambitnej grze zwycięży, pomimo chwilowego braku Wacka i Bacza.

Zugloi A. C. w zeszłorocznym turneé po Polsce wygrał wszystkie zawody w Łodzi, Krakowie, Poznaniu i na Górnym Śląsku. W rozgrywkach o mistrz. Węgier Zugloi uzyskał następujące wyniki: Zugloi-U. T. K. 0:0, z U. T. E. 1:0, z F. T. C. 2:0 i t. d.

Komitet Igrzysk Olimpijskich komunikuje: Francuski Komitet Olimpijski w pierwszym dniu otwarcia zapisów przyjął następujące zgłoszenia:

Polska — we wszystkich zawodach szermierczych.

Belgja — we wszelkich zawodach zapaśnictwa wolnego i grecko-rzymsk. pięcioboju nowożytnego i zawodach konnych.

Szwajcarja w Lawn-tennisie, zawody pojedyncze i podwójne dla panów w kolarstwie na 1000 mtr. scratch na 50 kilometrów bez prowadzenia, zawody indywidualne, w zawodach drużynowych 4000 mtr. z prowadzeniem i wyścig drogowy (188 klm.).

Stany Zjednoczone we wszelkich zawodach strzelania z broni myśliwskiej.

Urugwaj we wszelkich zawodach szermierczych, za wyjątkiem z floretami dla dam.

Norwegja w szermierce zawody indywidualne dla panów na florety, szpady i szable i zawody szpadą drużynowe.

Portugalja florety i szpady indywidualne i szpady drużynowe.

(j.) **Dalsze wylosowane rozgrywki olimpijskie.** 27 maja: Holandja-Rumunja (stadjon Colombes), Francja-Litwa (de Paris), 28 maja: Irlandja-Bułgarja (Colombes), Szwajcarja albo Litwa-Czechosłowacja albo Turcja (Berteyre); 29 maja: Belgja Szwecja (Colombes), **Węgry albo Polska-Egipt** (de Paris), Hiszpanja albo Włochy-Luxemburg (Berteyre), Stany Zjednoczone albo Estonja-Jugosławja albo Urugway (Berteyre). 26 maja Polska gra przeciw Węgrom w stadjonie de Paris, a nie Berteyre, jak to początkowo postanowiono.

(j) Sędziowie na Olimpjadzie piłki nożnej. W igrzyskach olimpijskich piłki nożnej będą czynni następujący sędziowie: Joussof, Mohamed (Egipt) Baretle, Putz, Cristophe (Belgja), Louis, Colina, F. Contreras (Hiszpanja), Slawik, Vallar, Henriot de Ricard (Francja), Mutters, Fymers, Van Zwieberen (Holandja), Mauro, Scamoni (Włochy), Andersen (Norwegja), **Obrubański, Lustgarten (Polska)**, Sabin (Rumunja), Herzen (Szwajcarja), Herites, Cejnar (Czechosłowacja), Fabris, Marie Andreja (Jugoslawia).

OLIMPIJSKIE ZAWODY RUGBY W PARYŻU.

Ameryka odnosi zwycięstwo nad Francją 17:3 (3:0). Paryż 18. maja. Widzów 35.000. Ameryka**nie pokazali bardzo ładną** i interesującą grę. Ataki amerykanów były b. ostre i pewne. Połowa skończyła się 3:0. W drugiej części zawodów Francja ograniczyła się do zaciętej obrony, mimo tego ostateczny wynik pozostał 17:3.

KONKURS

na posadę inżyniera drogowego powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Kamionce str. z płacą VIII. grupy urzędników państwowych z wszystkimi dodatkami.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kamionce str. w terminie do 20-go czerwca 1924 i dołączyć:

1) metrykę urodzenia
2) dowód ukończenia Wydziału inżynierji i złożenia przepisanych egzaminów,
3) certyfikat obywatelstwa polskiego
4) curriculum vitae.

Posada nadana będzie prowizorycznie, stabilizacja może nastąpić po roku zadawalniającej służby.

Z pośród kandydatów pierwszeństwo będą mieli inwalidzi, zdemobilizowani wojska polskiego i wykazujący przynajmniej jednoroczną praktykę przy budowie dróg i mostów.

Wydział powiatowy.

W Kamionce str. 10. maja 1924.

Komisarz rządowy:

6349 **Poznański.**

Rozkład pociągów kolej. od 1. czerwca 1924.

Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie nowy rozkład pociągów wedle którego ruch pociągów pasażerskich we Lwowie przedstawiać się będzie następująco:

I. Ze Lwowa odchodzą:

Do Bielska 7·45, Borysławia (via Stryj) **9·40**, 19·20, 23·15, Grajewa (via Sapieżanka) 9·40, Jaworowa 7·15, 17·25, Katowic **10·10**, Kołomyji 14·25, Kowla (via Sapieżanka) 8·36, Ławocznego 7·10, 16·05, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·50, 23·10, Piotrowic 3·55, **19·40**, 20·40, Podhajec 7·35, 16·25, Poznania **15·25**, Rawy Ruskiej 8, 19, Równego (via Krasne) 13·45, 22·35, Skarzysk 17·50, Sianek (via Sambor) 14·05, Śniatyna **9·30**, 10·05, **20**, 23, Stanisławowa 6·25, Stojanowa 7·05, 17·35, Tarnopola (via Krasne) 6·20, 9·20, 15·50, 23·45, Warszawy (via Rozwadów) **9·35**, **20·10**, (via Bełzec) 14·10, 23·35, Wilna (via Sapieżanka) 9·40, (via Krasne) 13·45, 22·35, Zdołbunowa (via Krasne) 13·45, 22·35, Żywca 23·40.

II. Do Lwowa przychodzą:

Z Bielska 17·15. Borysławia (via Stryj) 6·45, 15·55, **18·25**, Grajewa (via Sapieżanka) 19·45, Jaworowa 8·15, 17·15, Katowic **19·05**, Kołomyji 12·05, 22·29, Kowla (via Sapieżanka) 9·18, Ławocznego 9·55, 22·10, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·20, 19·25, Piotrowic 6·55, **7·55**, 21·20, Poznania **12·35**. Podhajec 8·51, 22·30, Rawy Ruskiej 8·44, 20·27, Równego (via Krasne) 7·25, 16·20, Skarzysk 5·30, Sianek (via Sambor) 10·05, Śniatyna 5·55, **9·10**, 17·20, **18·50**, Stojanowa 10·20, 18·50, Tarnopola (via Krasne) 6, 12·25, **18·35** 22·05, Warszawy (via Rozwad.) **8·20 19.35**, (via Bełzec) 6·10, 15·40, Wilna (via Sapieżanka) 19·45, (via Krasne) 7·25, 16·20, Zdołbunowa (via Krasne) 7·25, 16·20, Żywca 9·50.

(Półtłuste cyfry oznaczają pociągi pospieszne).

III. Pociągi podmiejskie.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Brzuchowic 10·30, 13·55 (w niedziele i święta od 1. czerwca do 31. sierpnia), 15·20, 17, (w niedziele i święta jak wyżej), 18·20, (w niedziele i święta j. w.), 20·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rz.-kat.), Chodorowa 17·40, Gródka Jagiell. 14·10 (roboczy w sobotę) 16·15, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta), Janowa 13·35, (roboczy w soboty), Komarna 14·50, (1. czerwca do 30. września 1924 i 1. maja do 4. czerwca 1925 codziennie), Mszany 6, (codzień prócz niedziel i świąt), 14·10, Szczerca 14·15, (1. czerwca do 30. czerwca 1924 i 1. września do 4. czerwca 1925).

Do Lwowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·32, 11·30, 14·56, (1-go czerwca do 30. sierpnia i w niedziele i święta), 18·02 (tak samo) 20·05 (tak samo), 21·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Chodorowa 7·10, Gródka Jagiell. 16·35, (co soboty), 18·35, (1. lipca do 31-go sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Janowa 20·40 (roboczy w sobotę), Komarna 21·05, (czerwca do 30-go września 1924 i 1. maja do 4. czerwca 1925 codzień), Mszany 7·25 (codzień prócz niedziel i świąt), 15·30 (codzień, prócz soboty), Szczerca 17·05, (1-go czerwca do 30. czerwca i 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie).

Wezwanie do składania ofert

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego

wykonanie remontu kapitalnego budynków Nr. Nr. 18 i 19 (koszarowe), 20 i 21 (kuchnie żołnierskie) i 50 (mieszkalny) w koszarach Imienia Sobieskiego we Włodzimierzu.

Gros robót stanowi: dorobienie ram okiennych, drzwi, naprawa i malowanie dachu i roboty zduńskie.

Oferty w postaci deklaracji pisemnej w kopertach opieczętowanych lakiem z napisem: „Oferta na remont bud. Nr. 18 ew. 19 itd. we Włodzimierzu“, oddzielnie na każdy budynek należy składać w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. w Kowlu Szosa Brzeska do dnia **2. czerwca** b. r. godz. 10-ej, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do ofert dołączyć: 1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej w Kowlu na rachunek Kierownictwa wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej sumy. 2) Deklarację, iż oferent zna obowiązujące przy wykonywaniu tych robót warunki ogólne i szczegółowe, i podporządkowuje się im całkowicie.

Oferty nieodpowiadające powyższym warunkom, nie będą rozpatrywane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo, przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu i dowolnego wyboru oferenta. Pierwszeństwo przy jednakowych warunkach oferowania mają firmy, które tytułem wadjum złożą obligacje 10 proc. pożyczki kolejowej. 6371

Bliższych informacji oraz wzorów deklaracji udziela referat budowlany Kierownictwa w godz. urzędowych do dnia 2. czewca br., gdzie też można przejrzeć plany i kosztorysy zatwierdzone.

w. z. Kierownika Rejonu Inż. i Sap.
Inż. Stankiewicz Por.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroński.